

ZYGMUNT GAŁECKI, DOROTA KLIZA
Lublin

DLACZEGO *POP* STAŁ SIĘ W JĘZYKU POLSKIM WYRAZEM OBRAŻLIWYM?

We współczesnym języku polskim rzeczownik *pop* 'duchowny w Kościele prawosławnym i grekokatolickim' może mieć ujemną barwę uczuciową i jest chętnie zastępowany przez samych duchownych prawosławnych i innych wyrażeniem *ksiądz prawosławny*. Świadczą o tym następujące fakty. W początkowym fragmencie rozmowy IBISA (Andrzeja Wróblewskiego) z ks. Jerzym Szurbakiem, dyrygentem Zespołu Muzyki Cerkiewnej, czytamy:

– Jak mam się do pana zwracać: proszę ojca, proszę księdza, czy proszę popa?

– Tylko nie «proszę popa». Pop to stara forma, używana jeszcze za czasów carskich, dziś uważana nawet za obraźliwą. Poza wszystkim jest to skrót: pastyr owiec prawosławnych.

– Przepraszam. W naszych słownikach jest ta nazwa uważana za pieszczotliwą i wywodzi się ją z greckiego *papos*. Więc: proszę ojca? Proszę księdza?

– Albo – albo, ale to drobiazg. Jestem przecież po cywilnemu¹.

Pomijamy na razie fakt, że z kwalifikacją tego wyrazu w słownikach języka polskiego IBIS przesadził. W znanych nam słownikach nie jest *pop* w żaden sposób kwalifikowany, co by wskazywało najwyżej na obojętną (neutralną) barwę tego wyrazu. Uważamy jednak, że zwracanie się do duchownego wyznania i obrządku prawosławnego i mówienie o nim w 3. osobie drobiazgiem nie jest, ponieważ zaznaczają się nie od dzisiaj różnice między ogółem mówiących a samymi nosicielami dawnej nazwy *pop*. Na tym tle powstają też

¹ O tajemnicy muzyki cerkiewnej – mówi ks. Jerzy Szurbak. „Życie Warszawy” 1986 nr 109 s. 9.

inne problemy językowe. Tak np. wiosną 1986 r. popadła z Włodawy przekonywała współautora artykułu, że nie jest *popadłą*, tylko *żoną księdza*. W orbicie rzymskiego katolicyzmu wyrażenie *żona księdza* może być dzisiaj rażące, a więc chyba zbyt trafne nie jest, co wcale nie przeszkadza jego stosowaniu bądź tworzeniu kontekstów, z których mogłoby ono wynikać, np.: Na parterze mieszka *ksiądz Anatol z żoną i dwiema córeczkami*. ŻW 1989 nr 198 s. 3; Michał KLINGER, *syn księdza* Jerzego Klingera, – zwanego [!] polskim prawosławnym, jest świeckim teologiem. GW 1990 nr 13 (B) s. 6². Z kolei wyrażenie *ksiądz prawosławny* weszło już chyba na stałe do języka polskiego, jak świadczą przykłady:

пiп, – попа [...] pop, *prawosławny ksiądz* Hryc-Kis 375;
Ksiądz prawosławny ze wsi Wyżwa Stara pow. Kowel... Sybir 351;
 [cerkiew w Mielniku] po uzgodnieniu z miejscowym *księdzem prawosławnym* istnieje możliwość jej zwiedzenia. KamPodl 22;
 Postanowił powierzyć mu też realizację swojego marzenia – budowę domu opieki, w którym zamieszkają starsi *prawosławni księża* i samotni, często schorowani ludzie wyznający tę wiarę. ŻW 1989 nr 198 s. 1;
 [...] *prawosławni księża* znacznie częściej modlili się na pogrzebach niż na ślubach i chrzcinach. Tamże s. 3;
 Nagrobkowe zdjęcie *prawosławnego księdza* Maksyma Sandowycza ze Zdyni. ReinŁem po s. 64;
 Czy Białorusini, radni samorządowi, *księża Kościoła prawosławnego*, działacze lewicy i ja usłyszymy słowo: przepraszam. „Trybuna” 1990 nr 263 s. 2;

Także bez wyróżniającego przymiotnika, jak w wypowiedzi Matki Ludmiły, przełożonej klasztoru prawosławnego w Grabarce:

Teraz *nasi księża* chcą upodabniać się do katolickich: guziki od sutanny, koloratka... Ale zdarza się, że katolicki ksiądz opluje prawosławnego, albo i na mnie pluja, niech będzie, zniosę. NR 1990 nr 3 s. 4.

Jednakże w tym samym tekście kilka razy wystąpiła nazwa *batuszka*³.

² Dawniej *syn popa* i *popówna*, por. np. u J. Iwaszkiewicza: „Rozpytywał się go o bardzo głupiego ucznia. *syna popa*, któremu Antoni udzielał korepetycji [...], albo o przelotny romansik, jaki Antoni miał z siostrą tego małego, *popówną* Margaritą”. IwaszKsięż 63. Ksiądz z dziećmi spotykamy już jednak w *Dziadach* części IV. Zob. A. M i c k i e w i c z. *Dziela*. Wydanie narodowe. T. 3: *Utwory dramatyczne*. Oprac. S. P i g o Ń. Warszawa 1948 w. 1, 18, 356-357. W objaśnieniach wydawcy komentarz: „Jesteśmy w mieszkaniu księdza greckokatolickiego; w w. 357 mowa o jego zmarłej małżonce” (s. 449). W innych wydaniach komentarz może być rozszerzony, np. „Ksiądz greckokatolickiego nie obowiązuje celibat [...]” (A. M i c k i e w i c z. *Dziady. Poema*. Część II i IV. Warszawa 1971 s. 136).

³ Zob. A. W. K u l i k. *Za klasztornym murem*. „Nowe Relacje” 1990 nr 3 s. 1, 4-7.

Wyrażenie *ksiądz prawosławny* utrwalają też księża rzymskokatolicy, o czym nas przekonują notatki w zeszytach do nauki religii uczniów siedleckich szkół średnich. Takie są chyba współczesne tendencje, skoro współautor sam użył zwrotu *proszę księdza* w rozmowie z duchownym prawosławnym w Drohiczynie, zastanawiając się później, że może niewłaściwie, zamiast np. *proszę ojca*. Tymczasem ogół mówiących po polsku, zwłaszcza na wsi, postępuje się jeszcze nazwą *pop*, mówiąc w 3. osobie o duchownych prawosławnych, i zasadniczo nie nadaje temu wyrazowi ujemnego zabarwienia. Spotkać go można również na kartach książek współczesnych pisarzy polskich starszego pokolenia, także bez odcienia pejoratywnego. Oto przykłady:

Na Trzech Króli na zamrzniętym stawie ustawiano krzyże z farbowanego lodu, niebieskie, żółte i czerwone, i odbywało się święcenie wody przez *popów* przybyłych w uroczystej procesji. Nazywał się ten obchód „święto Jordanie”, a wbijało się ono bardzo wyraźnie w dziecienną wyobraźnię. IwaszKs 11;

[...] że już postano po stolarza na trumnę i do cerkwi po *popa*. IwaszKsięż 108; por. 111;

W rok później kupiła od *popa* dzwonnice, którą rozebrała, przewiozła do siebie i zamieniła na „Belweder”. KuncLeś 5;

I widziałem między nimi pejsatych Żydów, *prawosławnych popów* w rudych ryzach, [...] był tam dziki tłok. KonwZwierz 249;

[Stalin] Wypalał do korzenia ślady struktur dawnego życia: zniszczył doszczętnie zamożnych mieszczan i chłopów, zniszczył rozdyktowaną górę inteligentkich twórców rewolucji, zdusił, by bez reszty podporządkować sobie wszelką siłę, elitę Czerwonej Armii, zniszczył *popów* i cerkiew, wreszcie zabrał się do Żydów. KisielWszyst 86;

Wie pan, gdy Niemcy stali pod Moskwą, Stalin przywrócił *popów* i generalskie szlify. Tamże 152.

W SJPDor VI 995 znajduje się tylko jeden dwudziestowieczny przykład *pop grecki* z J. Parandowskiego i kilka cytatów z autorów dziewiętnastowiecznych, z których najstarszy pochodzi z poematów J. Słowackiego: Luby, niech *pop* nas połączy skrycie. SłowPoem I 47. Słownik podaje jedno znaczenie 'duchowny w Kościele prawosławnym (niekiedy w unickim; w średniowieczu również ksiądz katolicki)' bez jakiegokolwiek kwalifikacji oraz informuje o pochodzeniu wyrazu z ros. *pop*, a to z grec. *pápas* 'ojciec'. Oprócz podstawowego *pop* zawiera również derywaty: *popadia* 'żona popa' (ros. *popadja*) i *popadzia* rzad. 'popadia' (też w SWil), *popadianka* 'córka popa' i dawny regionalizm wschodniokresowy *popadziuk* 'syn popa' (tamże s. 995-996). W podanych przez nas przykładach, podobnie jak w cytatach z SJPDor, *pop* występuje w kontekstach dotyczących realiów Rosji i Rusi lub Grecji.

Nie kwalifikują omawianego wyrazu także inne słowniki wywodzące się z SJPDor, tj. SPPDor, MSJP, SJPSzym. Znamienne zwłaszcza jest to, że

MSJP, będący słownikiem języka współczesnego, w którym pominięte zostały w stosunku do źródła wyrazy dawne i przestarzałe oraz mniej znane wyrazy i odcienie znaczeniowe środowiskowe, zawiera hasło *pop* bez kwalifikacji stylistycznej, chronologicznej i geograficznej, że – poza tym – podaje hasło *popadia* 'żona popa', także bez kwalifikacji. SJPSzym II 809 powtarza informacje SJPDor z tą różnicą, że jako bezpośrednie źródło wyrazu polskiego wymienia język rosyjski i ukraiński; nie podaje też derywatów *popadia* i innych. Wynika stąd, że albo nie miała racji *popadia* z Włodawy, albo raczej wydany w 1968 r. MSJP nie jest już w tym miejscu aktualny. Zatem stawiamy pytanie, dlaczego – jak utrzymują duchowni prawosławni i inni mówiący po polsku – stał się *pop* (także w znaczeniu 'duchowny prawosławny') wyrazem obraźliwym i kiedy to miało miejsce⁴? Zakładamy, że jedną z przyczyn był wewnątrzjęzykowy proces stylistycznego różnicowania znaczeń wyrazów *pop* i *ksiądz* wtedy, gdy były one synonimami. Odnosić można ów proces do podejmowanych przez współczesnych semantyków zagadnień zmian znaczeniowych w obrębie pola wyrazowego⁵. Drugą przyczyną zastępowania jednego wyrazu innym, z jakichś względów bardziej atrakcyjnym, mógł być czynnik zewnętrzny, wynikający ze swoistych stosunków wyznaniowych i politycznych na obszarze geograficznego zetknięcia się Polaków i Rusinów.

Pop należy do najstarszej warstwy polskiej terminologii chrześcijańskiej i był już przedmiotem zainteresowania wielu historyków języka polskiego. Jednakże historia wyrazu w języku polskim, mimo znanych ustaleń, jest dość zawiła. Komplikuje ją fakt podwójnego źródła zapożyczenia w polszczyźnie średniowiecznej i dalszy rozwój semantyczny wyrazu. Wywodzi się ten termin z greckiego *παπᾶς* 'ojciec', ale nie w sposób bezpośredni, lecz przez pośrednictwo staro-wysoko-niemieckie i czeskie z jednej strony oraz ukraińskie z drugiej. Pierwsze wystąpienie wyrazu w *Psalterzu floriańskim*, a jeszcze wcześniej jego derywatów, skłoniło E. Klicha do wyrażenia sądu, że „z pewnością termin *pop* o kilka wieków wcześniej musiano zapożyczyć, może jeszcze w X w.”⁶ A. Brückner uważał, że „nazwę tę zatrzymali Cyryl

⁴ Sądzić można, iż przyczyną tego procesu nie jest dawność wyrazu, ani również to, że *pop* jest skrótem wyrażenia *pastyr owiec prawosławnych*, bo to samo w sobie nie jest obraźliwe. Por. A. Z n o s k o. *Mały słownik wyrazów staro-cerkiewno-słowiańskich i terminologii cerkiewno-teologicznej*. Warszawa 1983 s. 239-240.

⁵ Np. R. T o k a r s k i. *Struktura pola znaczeniowego (studium językoznawcze)*. Warszawa 1984; t e n ż e. *Zapożyczenie leksykalne a zmiany znaczenia w polu wyrazowym*. „Język Polski” 55:1975 s. 275-282.

⁶ *Polska terminologia chrześcijańska*. Poznań 1927 s. 113. Tu też szczegółowe uzasadnienie fonetyczne i semantyczne pożyczki.

i Metody od misjonarzy niemieckich, których *pfaffo* (dziś *Pfaffe*) Słowianie alpejscy i morawscy jako *pop* przyjęli”⁷. Obecnie zaś – jak pisze L. Moszyński – „językoznawcy nie mają wątpliwości, że wyraz *pop* wszedł do języka Słowian za pośrednictwem staro-wysoko-niemieckim w czasie prowadzonej w VIII-IX w. salzburskiej misji chrystianizacyjnej. Nauczyciele Słowian, św. Cyryl i Metody, włączyli ją do swego słownictwa sakralnego, a że brzmiał bardziej swojsko niż przyniesiony przez nich z Salonik grecozizm *ijerej*, wszedł na stałe do języka cerkiewnosłowiańskiego, a z nim rozprzestrzenił się po całym świecie słowiańskim”⁸. Do języka polskiego wszedł *pop* za pośrednictwem czeskim, na co wskazują stosunki geograficzno-historyczne⁹. Opowiadając się za bezpośrednią pożyczką z czeskiego, Brückner zaznaczył, że „zastąpienie *popa* przez *księdza* jest także czeskie, nie polskie i datuje się od XV wieku”¹⁰. Również S. Urbańczyk dowodził, że w staropolszczyźnie literackiej *pop* nie był archaizmem, lecz czechizmem, na co wyraźnie wskazują pewne konteksty w Biblii królowej Zofii¹¹. Z kolei D. Buttler, omawiając zwięźanie treści znaczeniowej wyrazów *kościół* – *cerkiew* – *bożnica* i odnosząc ów proces do wieku XVI, nadmieniła: „W tym samym czasie następuje np. podział funkcji semantycznych nazw *pop* i *ksiądz*, które w XIV i XV w. występowały zamiennie w ogólnym znaczeniu ‘kapłan’”¹². W języku staropolskim XV w. najczęściej jednak powtarza się *pop* w znaczeniu ‘kapłan obrządku prawosławnego’¹³. Przykłady tego znaczenia, zanotowanego po raz pierwszy w 1407 r., występują tylko w południowo-wschodnich zapisach z *Akt grodzkich i ziemskich lwowskich i przemyskich*, z *Ortyli magdeburgskich* i glos. W tych samych źródłach znajdują się też

⁷ *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 1927 s. 430-431. Zob. też K l i c h, jw. s. 112-113.

⁸ *Cerkiew czy kościół – skąd się wzięły i czego dowodzą różnice języka*. „Gwiazda Morza” 1988 nr 25 s. 4-5. W tym artykule, napisanym na tysiąclecie chrztu Rusi, autor analizuje pary wyrazowe: *prawosławny* – *katolicki*, *cerkiew* – *kościół*, *pop* – *ksiądz*, *monastyr* – *klasztór*, *mnich* – *zakonnik*, odzwierciedlające pierwotne różnice kulturowe i późniejsze wyznaniowe.

⁹ Zob. K l i c h, jw. s. 113.

¹⁰ *Dzieje kultury polskiej*. T. 1: *Od czasów przedhistorycznych do r. 1506*. Warszawa 1957 s. 236. Por. K l i c h, jw. s. 112.

¹¹ Poza tym „w ogromnej ilości przykładów zam. *pop* ma BZ *kapłan*, wyjątkowo *ksiądz*, zam. *popovstvie* – *księżstwo*, zam. *popov* – *księski*. *Pop* we Flor. tak samo się da uzasadnić wpływem czeskim” (*Z dawnych stosunków językowych polsko-czeskich*. Cz. 1: *Biblia królowej Zofii a staroczeskie przekłady Pisma św.* Kraków 1946 s. 143).

¹² *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*. Warszawa 1978 s. 76.

¹³ Jak można wnioskować na podstawie liczby cytatów w SS^tp VI 385-387: *pop* w zn. ‘duchowny obrządku prawosławnego (na Rusi)’ 32 razy, ‘duchowny obrządku łacińskiego’ 19 razy w zabytkach literackich i prawniczych, wreszcie ‘kapłan niechrześcijański’ 21 razy wyłącznie w zabytkach literackich (Fl, BZ, Rozm i in.).

derywaty *popadia* 'żona popa', *popowic* 'syn popa', *popowski*, *popowy*, czasem notowane wcześniej niż wyraz podstawowy. Wszystkie są zapożyczeniami z języka staroukraińskiego¹⁴. Podobnie w wieku XVI, oprócz ustępującego wyrazu i znaczenia 'ksiądz w ogóle', w źródłach SPXVI 38 razy występuje *pop* jako 'kapłan obrządku prawosławnego'. T. Minikowska uznaje go za semantyczny rutenizm, jako że wtórne, zwężone znaczenie nałożyło się na znany wcześniej wyraz¹⁵. „Dziś więc – pisał Brückner – możemy *pop*, cośmy zastąpili *księdzem*, uważać za ruszizm, ależ nie był nim ani w psalterzu, ani w biblii (Leopolita kładzie już jednak «kapłan» miasto *pop*)”¹⁶.

SStp VI 386 podaje kilka przykładów użycia *popa* 'kapłana obrządku łacińskiego' w zwrotach obraźliwych; pochodzą one z XV w.¹⁷ Wyraz nabiera zabarwienia nacechowanego w połączeniu z ujemnymi przydawkami: *nieczciwy* 'niehonorowy' (nyczsiwy popye 1440), *wygrzebany* (Wygrzebany popye, traham te de ecclesia! 1463), *opuchły*, *opiły* (opuchly, opyly popye! 1466). Zasadniczo jednak, zdaniem E. Klicha, „termin ten w w. XV był używany na równi z *księdzem*, jeszcze bez żadnego pobocznego ujemnego odcienia znaczeniowego – ten z czasem dopiero się zjawiał, gdy już termin został zacieśniony do oznaczania 'duchownych wschodniego kościoła', co przyszło za stosunkami bliższymi z żywiołem ruskim i kościołem wschodnim [...]”¹⁸. Ale też wyrazem tym rzadko już nazywano duchownych obrządku łacińskiego. W tej sprawie nieco innego zdania niż Klich jest Moszyński, który także podkreśla wewnątrzjęzykowy aspekt różnicowania się pierwotnych synonimów nie bez udziału czynnika geograficznego:

U nas i u Czechów przeszedł *ksiądz* do słownictwa kościelnego. Ten „duchowny” awans *księdza* spowodował degradację *popa*. Już w XV w. rzadkie są wypadki użycia wyrazu *pop* w stosunku do kapłana obrządku łacińskiego w

¹⁴ S. U r b a ń c z y k. *Charakterystyka staropolskich zapożyczeń z języka ukraińskiego*. W: t e n ż e. *Szkice z dziejów języka polskiego*. Warszawa 1968 s. 300.

¹⁵ *Wyrazy ukraińskie w polszczyźnie literackiej XVI w.* Warszawa–Poznań–Toruń 1980 s. 101-102.

¹⁶ *Słownik etymologiczny* s. 430-431.

¹⁷ Nie są tu kwalifikowane jako nacechowane cztery użycia wyrazu *pop* w *Pieśni o Wklefie* Jędrzeja Gałki z Dobczyna (ok. r. 1449), mimo iż w tym tekście występuje ciekawe rozróżnienie stylistyczne wyrazów *pop* i *kapłan*. Wyraźnie nie są one tu synonimami, tak jak np. są nimi przymiotniki *cirkwna* jedność i *kościelna* świętość. *Pop* może być kojarzony ujemnie w kontekstach: *Cesarscy popowie są antykrystowie; prawdę popi tają, iże się jej lękają, leż pospolstwu bają. Kapłan* zaś występuje z przydawką *Krystowy*, a ostatnia strofa jest prośbą skierowaną do Chrystusa o dobrych kapłanów, *izby prawdę wiedli, antykrysta pogrzebli, nas k tobie przywiedli*.

¹⁸ Jw. s. 111-112; podobnie B u t t l e r, jw. s. 76.

wypowiedzi nienacechowanej, chociaż zdarza się to jeszcze w w. XVI. W Polsce centralnej wyraz *pop* stać się może już w XV w. wyrazem obraźliwym. „*Pessime et non bone presbiter alias popie!*” zapisano w r. 1494. Dla Sieradzanina Jana Mączyńskiego [...] *pop* był wyłącznie kapłanem pogańskim. Na wschodzie Rzeczypospolitej *pop* jako kapłan ruski nie ma jednak zabarwienia pejoratywnego¹⁹.

Ogólnie na podstawie przytoczonych świadectw możemy sądzić, że od XVI w. wyraz *pop* (*pop ruski*) jako nienacechowany stylistycznie stosowano niemal wyłącznie do duchownych wyznania i obrządku wschodniego. Zdaniem Moszyńskiego „polsko-ruskie kontakty kulturowe ukształtowały ostatecznie w w. XVII jego współczesne znaczenie”²⁰. Jeżeli używano tej nazwy wobec duchownych katolickich w tym czasie, to przeważnie z odcieniem pogardliwym. W XVII w. *pop* staje się przezwiskiem – pisze M. Karpluk, cytując z *Postylli* A. Gdaczusza (1650): „Ale go *popem*, albo jakim innym przeciwnym nazwiskiem, którym się i Bóg i cnotliwi ludzie brzydzą, nazywasz”²¹. Ostatnim etapem życia wyrazu w tym znaczeniu jest 1. poł. XIX w. W tekstach A. Mickiewicza (na podstawie SJMick) *pop* w nienacechowanym znaczeniu ‘duchowny prawosławny; ksiądz unicki’ występuje jedynie 2 razy, natomiast ‘zakonnik, ksiądz katolicki’ z odcieniem pogardliwym aż 6 razy, np. Próżno szemrzą dokoła po łacinie *popi*. DzOrl 19; *Pop*, klecha, przyczajmy się i schowajmy rogi. D₃ II 330; tak samo użyty 1 raz *poppek*. Dalekim echem przeszłości jest *pop* w północnopolskim tekście pieśni ludowej u O. Kolberga: Oj, nie dam chłopcu, nie dam, / oj, bo zakazał pleban, / a za plecy *popa* kijem, / a co on się rządzi czyjém. (Działyń, Ziemia Dobrzyńska)²².

Przedstawione poglądy badaczy języka polskiego, uzupełnione materiałami słownikowymi, dotyczyły genezy wyrazu *pop* i jego przekształceń znaczeniowych w najstarszej polszczyźnie. Żywot wyrazu nie kończy się na tym etapie. W XVI w. wyraźnie rozchodzą się drogi rozwojowe znaczeń. *Pop* ‘ksiądz katolicki’ (z odcieniem ujemnym) znajduje się wówczas w fazie zstępnej i ostatecznie zanika w 1. poł. XIX w. W fazie rozwojowej jest *pop* ‘duchowny Kościoła wschodniego’. Zostanie on już w XVII w. ograniczony zakresowo, gdy pojawi się wyrażenie *pop unicki*. Z tej opozycji *pop* (prawosławny) – *pop unicki* dalszym przekształceniom ulegnie wcześniej *pop*

¹⁹ Jw. s. 5.

²⁰ Tamże.

²¹ *Słownictwo cerkiewne w polszczyźnie XVI wieku. Wybór przykładów*. W: *Chrześcijański Wschód a kultura polska*. Pod red. R. Łuznego. Lublin 1989 s. 140.

²² *Dzieła wszystkie*. T. 41: *Mazowsze*. Cz. 6. Wrocław–Poznań [1969] s. 76.

unicki; *pop* (prawosławny), chociaż semantycznie bardzo już wyspecjalizowany, dotrwał do dziś. Przyjrzymy się tym zmianom trochę dokładniej.

1. Przejawem zwięzania zakresu znaczeniowego *popa* było precyzowanie go przymiotnikiem *ruski*, występujące w tekstach od połowy XV w.: Cropka, *popp rusky*, resignavit ortum... Symoni clerico 1440 Przem I nr 2918 (cyt. za SStp VI 386, gdzie też inne podobne przykłady); w samym miasteczku Kleszczeliach [...] plebańskich włók 3, *popów ruskich* włók 4. 1576 TWL 83, por. s. 68-69, 89; Z Łosic, od *popów ruskich* 2, po zł 2. 1580 ŻDz I 61; *Popa* sobie *ruskiego* za kilka mil przyzwać kazał. P. Skarga (cyt. za SW IV 638); wyrzeli chłopa [...], a ten bil *popem* przedtim *ruskiem*... 1607 ARB 49; Przyszła dziewczka na spowiedź do *ruskiego popa*. DotDz II 325.

Niemal wszystkie przykłady pochodzą z Rusi koronnej, pd.-wsch. Małopolski i Podlasia, czyli z obszarów współistnienia prawosławia i katolicyzmu. Stąd wynika rozróżnienie (*ksiądz*) *pleban* i *pop ruski*, ale początkowo, w XV i jeszcze w XVI w., wynikać ono mogło także z poczucia niejednoznaczności wyrazu *pop*. Proces specjalizacji semantycznej musiał być długotrwały i nierównomierny²³.

W języku ogólnopolskim *pop* funkcjonował też przez następne stulecia bez wyróżniającego przymiotnika i bez nacechowania ujemnego: Kto za władzyki i za ich duchowieństwo, za *popy* biedne słowo przemowił [...], kiedy dobra cerkiewne i nadania ich odejmowano. Ant 77 (cyt. za: K a r p l u k, jw. s. 130); I przyszli obadwa [sc. władzykowie] z kilanaście *Popów*, i tamże taką namowę do nich czynili. SkarSynod 238, por. 244; *Pop* bez żony rzadki był, chyba wdowiec. KitOpis 155²⁴.

2. Po unii brzeskiej w 1596 r. mogły dopiero powstać zestawienia *pop-unita*: Przyjechał ksiądz podróżny do *popa unita* PotDz II 560 (*Ksiądz* z

²³ Brückner nadmienił, że Leopolda (1561 r.) zamiast *popa* stawia *kapłana* (por. wyżej), ale jeszcze w 1. wydaniu podręcznika gramatyki łacińskiej: *Methodicae grammaticae libri quatuor* (Lwów 1592) Jana Ursinusa (1562-1613) odpowiednikami łac. *sacerdos* są *kapłan* i *pop*, w 2. wyd. (Zamość 1619) tylko *kapłan*. Zob. H. Wiśniewska. *Uwagi o modernizacji językowej podręczników szkolnych w XVI/XVII wieku*, „Poradnik Językowy” 1988 s. 340-341. Jednakże u autora pochodzącego ze Lwowa mogło to mieć motywację regionalną, zwłaszcza że – jak pisze Wiśniewska – „pewne szeregi synonimów dowodzą, że Ursinus zestawiał wyrazy ogólnopolskie z regionalnymi, potocznymi, zapożyczonymi [...]”, np. *bufo* – *żábakrostáwa* – *czerepáchá*, *barbitus* – *lutnia* – *bandora* itd. Z kolei J. Puzyńska („*Thesaurus*” Grzegorza Knapiusza. *Siedemnastowieczny warsztat pracy nad językiem polskim*. Wrocław 1961 s. 43) stwierdziła, że podobnie jak inne kresowizmy (*bojarzyn*, *horodniczy*) *pop* znalazł się w słowniku Knapiusza dzięki „dużemu stopniowi ich upowszechnienia w języku ogólnopolskim, w dziełach literackich pisarzy z różnych dzielnic”.

²⁴ Wszystkie przykłady tego typu z kanonu źródeł SP XVI lokalizuje Minikowska w cytowanej pracy.

popem). I wyrażenia *pop unicki (uniacki)*: Jak się sprawują *uniaccy popi* w Litwie. PimKam 46 (Linde VI 142). Przekształcają się one z czasem w *ksiądz unicki* lub *ksiądz* w kontekstowym znaczeniu 'duchowny unicki':

Gwałty tak na *unickich księżach*, jako też i wyznawcach nawet w samych świątyniach wyrządzane, przerażając spokojnych rolników, narzuciły na sumienie kajdany i wcisnęły wśród Polaków nowy rodzaj ludzi, to jest popów, którzy sercem i duszą dla cara, drugiego ich boga, kapłani, dwa razem pełnią obowiązki: przekrzywania wyobrażeń religijnych wospółstwie i szpiegowanie obywatelów w ich własnych domach. GołPam 81;

W czasie manifestacji [sc. w Horodle] czytał ów akt Laurysiewicz, *ksiądz unicki*. RogZezn 26-27;

[...] *księża unicy* przerażeni możliwymi następstwami podobnej odpowiedzi, wyskoczyli naprzód jako pośrednicy. GregZarys 93-94;

Po mszy *ksiądz* Laurysiewicz wypowiedział nader piękne kazanie. Tamże 97, por. 86-87, 98²⁵.

Zmiana terminologiczna *pop unicki* ⇒ *ksiądz unicki* dokonała się, jak sądzimy, w XVII-XVIII w. na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej, skoro w XIX stuleciu wyrażenie *ksiądz unicki* jest już częściej spotykane, i była motywowana chęcią odróżnienia się unitów od wyznawców prawosławia, zwłaszcza zaś duchownych unickich od duchownych prawosławnych. Była ona konsekwencją wcześniej czy równocześnie przeprowadzanych reform instytucji kościelnych i form sprawowania kultu według wzorów łacińskich. Tak o tym pisze współczesny historyk Andrzej Chodkiewicz:

Dwa stulecia istnienia Kościoła unickiego w granicach Polski i w kręgu jej kultury spowodowały zmiany w obrządku i obyczajowości wiernych oraz duchowieństwa związane z polonizacją i latynizacją. Latynizacja następowała w trakcie kształcenia duchownych w szkołach polskich oraz zagranicznych (Rzym) i powodowała świadome nieprzejmowanie wzorów Kościoła łacińskiego za pośrednictwem Polski. Można było zauważyć ją w zmianie ubiorów księży unickich z tradycyjnych strojów bazylikańskich na łacińskie oraz w wyposażeniu wnętrza kościołów, gdzie pojawiły się boczne ołtarze, kaplice, tabernakulum, czasem organy, zniknął zaś ikonostas. W liturgii pojawił się nieznan na wschodzie kult Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, Eucharystii (Boże Ciało) oraz świętego Jozafata, obok typowego kultu Trójcy Świętej, Chrystusa, świętego Mikołaja czy świętej Praksedy. Rozwinęły się wielkie sanktuaria Maryjne związane z kultem ikony Matki Boskiej w Żyrowicach, Poczajowie, Chełmie, do których licznie pielgrzymowano. Wzorem Kościoła zachodniego zmniejszono ilość dni postu, wprowadzono msze czytane, procesje, śpiew *Te Deum* oraz

²⁵ W tym samym czasie *cerkiew unicka* zmienia się w *kościół unicki*, por. np. zebranie [...] poszło pod przewodnictwem księży do *kościół unickiego* GregZarys 89. Wyrażenie *ksiądz unicki* jest używane do dnia dzisiejszego w języku polskim na Ukrainie, np. *ksiądz unicki* z drohobyckiej cerkwi Piotra i Pawła („Gazeta Lwowska” 1992 nr 19 s. 4).

odpusty. Zmiany zachodziły także w zachowaniu wiernych, którzy modlili się na kolanach, odmawiali różaniec, zaś w czasie mszy śpiewali pieśni religijne (maryjne, Wielkanocne, kolędy). Zmiany w obrzędku unickim, choć pozornie niewielkie, coraz bardziej kształtowały jego odrębność od Cerkwi prawosławnej i wiązały Kościół greckokatolicki z Polską i Rzymem. Wyższe duchowieństwo czuło się Polakami, czemu dało dowód, popierając powstanie kościuszkowskie²⁶.

Językowe konsekwencje polonizacji czy – szerzej – okcydentalizacji Kościoła unickiego były o wiele bogatsze i objęły sporą część wyrazów wschodniej terminologii chrześcijańskiej. W 2. poł. XIX w. rosyjski historyk J. M. Kryżanovskij z przerażeniem i oburzeniem – rzecz można – opisuje podlaskie świątynie unickie i zmiany, jakie w nich zaszły „za polskich czasów”. W swojej relacji zwraca także uwagę na zmiany językowe, dając zestawienie wyrazów *восточного у польского названія*, szerzej niektóre z nich omawiając²⁷. Podajemy za nim trochę przykładów w pisowni oryginalnej, ilustrujących zastąpienie terminologii prawosławnej „polską”: *литургія – мша* (отъ лат. *missa*), *ранняя литургія – вотива, вечерняя – нешпоры* (*vespera*), *служебникъ – миссаль, крестить – жегнаць, ризница (пономарня) – закрыстья* (*sacristum*), *православный – правовѣрны*; część polskich nazw w Cerkwi unickiej nie ma odpowiedników w Cerkwi prawosławnej, odbijając różnicę w sprawowaniu kultu, obrzędku i w obyczaju: *монстранція, рожанець, литанія, спевана мша, циха мша, плебанія, плебань* ‘общее названіе священника – значить народный учитель’²⁸. Autor omawia także nazwy świąt, modlitw i modlitewników „wypaczone” przez unitów. Pisze wreszcie o zastąpieniu *papa* przez *księdza*, motywując tę zmianę naśladownictwem polskiej terminologii:

²⁶ *Zarys historii Kościoła greckokatolickiego*. „Chrześcijanin w świecie” 16:1984 nr 10 s. 14. Bezpośrednie świadectwo w zakresie obyczaju, diety, ubioru i wyglądu zewnętrznego duchownych unickich w dawnej Polsce daje J. Kitowicz w rozdziale *O zakonnikach ritus graeci*. KitOpis 98-99.

²⁷ *Письма изъ Подлясья [1867]*. W: *Собрание сочинений*. I. Київ 1890 s. 589-652.

²⁸ Тамże s. 596 n.

Священники, копирующие изъ себя ксендзовъ польско-католическихъ, ревниво заботятся, чтобы народъ унитскій называлъ ихъ не иначе, какъ *ксендзами*, каковое названіе ихъ издавна принято и въ официальныхъ актахъ (ксендзъ *ritus graecae*, въ отличие отъ ксендза *ritus latinae*); народъ подчиняется этому требованію въ своихъ общественныхъ отношеніяхъ, но въ частномъ разговорѣ его, особенно въ южной половинѣ Подляся, часто брякнетъ общемалорусское названіе *пипъ*, и произнесшій его неумѣстно тутъ же поторопится объяснить, что „стари люде говорили только *пипъ*, а ксендзами звали только польскихъ ксендзовъ”. – Польскій ксендзъ на исповѣди, во время отпуста, въ своемъ приходѣ говорить своему исповѣднику-униту: „тэразъ ты южъ лацинникъ”; тотъ молча выслушаетъ этотъ приговоръ и, какъ ни въ чемъ не бывало, продолжаетъ быть уніатомъ. „Спольщився”, выражается онъ о томъ изъ своихъ односельцевъ, который, побывъ долго въ комнатныхъ услугахъ панскихъ, начиналъ говорить съ своимъ братомъ не иначе, какъ по-польски, и исповѣдывался у польского ксендза, – и слово это произносить такъ, какъ будто оно однозначительно у него со словомъ „здуривъ”²⁹.

Kapłani, naśladowający polskich księży katolickich, gorliwie troszczą się o to, aby ludzie unicy nazywali ich nie inaczej jak *księżmi*, która to nazwa jest od dawna przyjęta i w oficjalnych dokumentach (ksiądz *ritus graecae*, w odróżnieniu od księdza *ritus latinae*); ludzie podporządkowują się temu żądaniu w stosunkach towarzyskich, ale w prywatnych rozmowach, zwłaszcza w południowej części Podlasia, często zabrzmi ogólnoukraińska nazwa *pip* i wymawiający ją, niestosownie tutaj właśnie, pospieszy z wyjaśnieniem, że „starzy ludzie mówili tylko *pip*, a księżmi nazywali tylko polskich księży”. – Polski ksiądz na spowiedzi, w czasie odpustu w swojej parafii, mówi spowiadającemu się unicie: „teraz już jesteś łacinnikiem”; ten milcząc wysłuchuje tej przymówki i, jakby się nic nie stało, nie przestaje być uniąt. „Spolszczył się”, mówi on o tym ze swoich wiernych, który będąc od dawna na usługach dworskich, zaczął rozmawiać ze swoim bratem po polsku i spowiadał się u polskiego księdza, – i słowo to wymawia tak, jakby ono było równoznaczne ze słowem „zwariował”.

Z przytoczonej relacji wynika, że zmiana leksykalna *pip* na *ksiądz* w polonizujących się ruskich gwarach ludowych na Podlasiu nastąpiła stosunkowo niedawno, bo gdzieś ok. poł. XIX w. Jednakże w polszczyźnie ogólnej, w oficjalnych dokumentach – jak zauważa Kryżanovskij, musiała ona nastąpić wcześniej. Podane wyżej przykłady świadczą, że w XIX w. proces zastępowania wyrazu *pop* (*unicki*) przez *ksiądz* (*unicki*) był już w języku polskim zakończony. Znaczy to, że duchownego Kościoła unickiego nie nazywano w tym czasie *popem*.

²⁹ Tamże s. 639.

3. W języku polskim XIX w. pozostało już tylko przeciwstawienie *ksiądz* (rzymskokatolicki i unicki) – *pop* (prawosławny, łącznie z synonimami *batiuszka* i *świaszczennik*, nie należącymi jednak do systemu leksykalnego polszczyzny; nie ma ich w SJPDor). Czy więc zmiana, której jesteśmy świadkami obecnie, jest także następstwem polonizacji Cerkwi prawosławnej, jej duchownych i wiernych żyjących w Polsce? Może tylko częściowo. Świątynie prawosławne, jak również sprawowanie kultu i zachowanie tradycyjnego obrządku z utrzymaniem języka staro-cerkiewno-słowiańskiego jako języka liturgicznego nie wyszły z kręgu kultury bizantyńsko-słowiańskiej. Tradycja ta, mimo ewolucji np. w architekturze cerkiewnej³⁰, pozostała o wiele bardziej zachowawcza niż w Kościele rzymskokatolickim. Również w sferze językowej poza wyrażeniem *ksiądz prawosławny*, także *kościół prawosławny*, nie widać – według naszej orientacji – innych przejawów ulegania wpływowi języka polskiego, chociaż wyznawcy religii prawosławnej w Polsce są ludźmi co najmniej dwujęzycznymi. Zastępowanie *popa* wyrażeniem *ksiądz prawosławny* nie jest więc zjawiskiem ściśle językowym. Przyczyny powstania i utrwalania tego wyrażenia mają szersze podłoże kulturowe wspierane czynnikami historyczno-politycznymi.

Popi ruscy w Rzeczypospolitej od wieków utożsamiani byli z prostakami. Wynikać to mogło z niechęci do nich jako „schizmatyków” ze strony duchownych katolickich, którzy taką opinię kształtowali i utrwalali wśród swoich wiernych; może także ze sposobu ich bycia, niskiego stopnia wykształcenia i poziomu umysłowego. U wielu dawnych pisarzy polskich spotkać można takie sądy wyrażone wprost, np.: Bo ci wszyscy co się spisali, okrom *mało rozumnych Popów i Czernców*, dawno nie tyło Stolicę Carogrodzką, ale i wiarę Grecką porzucili [...] SkarSynod 253; *popów prostych i mało rozumnych tamże* 236; Rękują po pijánu, żenią głupie chłopcy; / I biorą też do tego *rzadko trzeźwie popy*. KlonWor 68/11-12; A ludzi religijej ruskiej, która *nulla* / Może się nazwać, bo *plebs* jest tak srodze *rudis*, / Że i nie wie, w co wierzy, za popami idąc; KOpSat 331.

Przykładów w zakresie obyczajowym dostarcza J. Kitowicz:

Popi mający żony wraz z chłopami chodzili do karczmy; bo albo go żona wciągnęła, albo on sam ciągnął się za nią dla ostrożności, mężom młode żony mającym zwyczajnej. KitOpis 155.

O wyglądzie zewnętrznym duchownych tak pisze:

³⁰ Por. Sobór Świętej Trójcy w Hajnówce na okładce kwartalnika „Над Бугом и Нарвою” (2:1992 nr 3).

Popi zaś żeniaci nosili suknie krojem polskiego żupana i kontusza, tylko z rękawami zaszytymi od zimna, kozuch prosty, w którym nawet do służby ołtarza przystępowali kładąc na niego albę i ryzy, boty proste chłopskie z podkówkami. Zgoła w ubiorze całym nic nie różniło popa od chłopca, tylko jeden kolor sukni czarny i czapka czarna.

Tamże.

Modzie polskiej stanów wyższych ulegały popie żony i córki:

Proste szlachcianki i wiejskie kobiety zażywały trzewika czarnego gładkiego, skórzanego [...]. Zażywały też bociać i trzewików żółtych i czerwonych, ale tylko Podlaszanki i Lublinianki; wszystkie zaś ruskie kobiety chłopskie więcej używały botów krojem męskim z podkówkami niż trzewików, które bardzo rzadko w tamtych stronach na prostych kobietach dawały się widzieć, i to najwięcej na popich żonach, córkach i młynarskich.

Tamże 265-266.

Do odróżnienia się od stanów niższych świadomie dążyli duchowni bezżenni, jak znów świadczy Kitowicz: „[...] a jeśli wcale bez żony w stanie młodzieńskim został popem, taki się dystyngował od chłopów i formował tak krój sukni, jako też powagę na wzór księdza łacińskiego” (tamże 155). Wyżsi dostojnicy kościelni ruscy zarzucili też tradycyjną nomenklaturę *władyków*, przyjmując nazwę *episkopów*, potem *biskupów*, „zgoła cały stan duchowny poczęli kształtować na modelusz duchowieństwa łacińskiego. Fundusze zaś na te nowe kreatury obmyślili z kontrybucji i haraczu na popów żeniatych włożonego” KitOpis 155.

Opis Kitowicza dotyczy bardziej duchownych i ludności unickiej niż prawosławnej, gdyż w Polsce przedrozbiorowej enklawy ludności prawosławnej (ok. 500 tys.) zamieszkiwały tylko w Drohiczynie, w Wilnie i okolicy oraz wokół Słucka³¹. Trudno wszakże nie przypuszczać, by po zniesieniu unii i ponownym nawróceniu na prawosławie ludności kresowej okres przedrozbiorowy nie pozostawił jakichś trwalszych śladów, choćby w sferze obyczajowej.

Podobnie jak Kitowicz postrzegał duchownego unickiego Kryżanowskij w następnym stuleciu jako dostojnego, ogolonego i ostrzyżonego, powolnego w ruchach księdza katolickiego:

[...] выходит – ксендзь польско-католическій? бритый и стриженный, въ рукахъ держитъ чашу, склонилъ голову, опустил глаза, ступаетъ мягко и медленно, подходитъ къ престолу [...]. И только

³¹ Podajemy za komentarzem Z. Golińskiego w wydaniu dzieła Kitowicza (KitOpis 324-325).

по верхней ризѣ (фелонь), урѣзанной и кудой, вы узнаете въ этомъ ксендзѣ унитскаго священника. Но, Боже мой, кто же далъ ему право такъ уродовать всю внутренность восточнаго храма и свой собственный видъ?³²

Zarówno formy sprawowania kultu, jak i obyczajowość duchownych i wier-nych w Kościele unickim były mocno krytykowane ze względów politycznych przez carski aparat rządowy w czasach poprzedzających likwidację unii w 1839 r. na ziemiach kresowych włączonych do cesarstwa rosyjskiego i w 1875 r. w Królestwie Polskim. Działania rusyfikacyjne (zamiana świątyń unickich na cerkwie, nawracanie siłą na prawosławie) nie zdołały już, zwłaszcza w Chełmszczyźnie i na Podlasiu, procesu polonizacji odwrócić. Przeciwnie, wzmagaly opór i nienawiść ludności unickiej wobec caratu i duchowieństwa prawosławnego³³.

W okresie zaborów i niewoli na dawnych ziemiach kresowych Rzeczpospolitej duchowni Cerkwi prawosławnej wypełniali także zadania polityczne, wysługując się rządowi carskiemu. Bezpośrednie świadectwo tego faktu dają XIX-wieczne pamiątki, jak choćby cytowany już tekst A. Gołyńskiego, z którego przytoczymy jeszcze jeden znamieny fragment:

Popi. Instytucja dążąca najmocniej do despotyzmu, Kazanie mieć nie mogą. Najmniej oświeceni, przesądni i takowe ciągle utrzymują. Każda wieś ma popa na parafii, który wpaja fanatyzm w chłopów do cara, którego drugim po Bogu uważa. Wzbudza nienawiść religijną ku dziedzicowi i jest jego domowym niejako szpiegiem rządowym; i ma największą protekcję rządu. GołPam 170-171³⁴.

Czy więc kompromitacja polityczna duchownych prawosławnych w czasach Mikołaja I i jego następców nie padła cieniem na ich nazwę w oczach Polaków? Związek popa (jak każdego urzędnika carskiego) z rusyfikacją w świadomości polskiej wydaje się nierozłączny. Nie dziwi zatem odcinanie się od tej nazwy współczesnych duchownych prawosławnych w Polsce, rozumienie jej jako nazwy historycznej i odnoszenie do czasów carskich (por. w cytowanej na początku artykułu wypowiedzi ks. Szurbaka).

Ostatecznie, jak sądzimy, czynniki kulturowe i historyczno-polityczne przyczyniły się do ujemnego nacechowania wyrazu *pop* 'duchowny prawosławny'. Pierwszym, znanym nam, sygnałem wskazującym na nacechowanie *popa* w omawianym znaczeniu jest uwaga S. B. Lindego w artykule słow-

³² Jw. s. 597.

³³ Zob. Ch o d k i e w i c z, jw. s. 15-20.

³⁴ Por. też s. 33, 69, 81, 102. Panu Profesorowi L. Moszyńskiemu dziękujemy za wskazanie nam tej pozycji.

nikowym *POP*, podana pod rosyjskimi odpowiednikami wyrazu: „попъ, священникъ; grzeczniej świeszczennik” IV 338. Nie potrafimy dociec przyczyny tej kwalifikacji, dotyczy ona zresztą języka rosyjskiego.

We współczesnej polszczyźnie, jak się teraz okazuje, jest *pop* jako stylistycznie nacechowany wyrazem zanikającym³⁵. Zachowuje się jeszcze w związkach frazeologicznych, które przedłużą jego żywot, np. *Popie oczy, wilcze gardło, co zobaczy, to by żarło*. SJPDor VI 1003, często skrącanym do *popie oczy* 'chciwe'³⁶, *kiwać się jak ruski pop*³⁷, gwarowych typu *zarośnięty jak pop, ty popie zazdrosny* i innych. Nie omawiamy ich w tym artykule³⁸.

*

Przedstawione rozważania można by zebrać następująco:

1. Zmiana leksykalna *pop* 'ksiądz w ogóle' ⇒ *ksiądz* w XV-XVI w. i degradacja *popa* w tym znaczeniu jest dobrze znana historykom języka polskiego jako proces wewnątrzjęzykowego różnicowania znaczeń pierwotnych synonimów.

2. Od tego czasu w znaczeniu nienacechowanym istnieje w języku polskim tylko *pop* 'duchowny prawosławny', precyzowany przymiotnikiem *ruski*, co mogło wynikać z wcześniejszej niejednoznaczności wyrazu i późniejszej odrębności wyznaniowej.

3. Po unii brzeskiej powstają związki *pop-unita* i *pop unicki*, które do XIX w. uległy przeobrażeniom w *ksiądz unicki* i *ksiądz* w związku z ogólnymi reformami w zakresie form sprawowania kultu i obyczajowości wierznych, u których podłoża legła latynizacja i polonizacja Kościoła unickiego.

4. Zmiana barwy uczuciowej wyrazu *pop* 'duchowny prawosławny' w języku polskim nastąpiła w wyniku współdziałania czynników językowych i

³⁵ Gdy jednak nazwa ma być źle kojarzona, może się pojawić *pop*, np. w tytule prasowym: *Pop na etacie KGB* „Kulisy. Express Wieczorny” 1992 nr 17 s. 1-2 (w tekście notatki też *duchowny prawosławny*).

³⁶ Inny wariant tego frazemu zawiera wyrażenie *księżę oczy*. Zob. S. S k o r u p k a. *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. 2. Warszawa 1985.

³⁷ W. K u p i s z e w s k i. *Język „Dzienników” Stefana Żeromskiego*. Warszawa-Kraków 1990 s. 145.

³⁸ Zob. *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*. Pod red. J. Krzyżanowskiego. T. 2. Warszawa 1970 s. 1018. Życie wyrazu w polszczyźnie przyczyniło się do powstania wielu znaczeń przenośnych, środowiskowych, specjalistycznych i gwarowych. Podają je S. Linde, *Słownik warszawski* i *Słownik gwar polskich* J. Karłowicza. Nie poświęcamy im uwagi w naszej pracy.

pozajęzykowych (kulturowych i historyczno-politycznych). W związku z tym w XX w. *pop* jest zastępowany wyrażeniem *ksiądz prawosławny*. Dawny, średniowieczny proces degradacji *popa* w znaczeniu 'ksiądz w ogóle' został niejako powtórzony wobec *popa* 'duchowny prawosławny', jedynie przyczyny tej zmiany były bardziej złożone.

5. Zespolony w całość semantyczną związek *ksiądz prawosławny* jest nową jednostką leksykalną, nie odnotowaną jeszcze przez SJPDor, w którym pod *p r a w o s ł a w n y* (VI 1439) cytowane są tylko *cerkiew prawosławna*, *cmentarz p.*, *mniszki p.*, *religia p.* Nie ma jej też pod hasłem *k s i ą d z* (III 1229).

6. W dzisiejszej polszczyźnie zamiennie funkcjonuje też *cerkiew (prawosławna)* i *kościół prawosławny*, a *liturgia* (w Cerkwi) może być zastępowana *mszą* (Ostatnią *mszę świętą* Przemienienia Pańskiego na świętej górze Grabarce odprawia się już w świetle przedpołudniowego słońca. ZiółkSzkie 67). Z kolei zaś w terminologii Kościoła rzymskokatolickiego stałe miejsce zajęła *liturgia*, występując zamiennie z *mszą*. Zauważyć przy tym trzeba, że w SJPDor IV 176 *liturgia* jest kwalifikowana jako *przestarz.* 'nabożeństwo; msza (zwykle w Kościele wschodnim)'. Problemy językowo-kulturowe związane ze współczesną terminologią chrześcijańską w Polsce zasługują na odrębne, całościowe zbadanie i opracowanie.

ROZWIĄZANIE SKRÓTÓW

- ARB – *Akta Rzeczypospolitej Babińskiej*. Według oryginalnego rękopisu wydał S. Windakiewicz. W Krakowie 1894.
- GołPam – A. G o ł y ń s k i. *Pamiętnik podolskiego powstania 1830-1831 roku*. Oprac. i wstępem poprzedził E. Kozłowski. Warszawa 1979.
- GregZarys – K. G r e g o r o w i c z. *Zarys główniejszych wypadków w województwie lubelskim w r. 1861*. Wstęp i oprac. W. Śladkowski. Lublin 1984.
- GW – „Gazeta Wyborcza”. Warszawa 1989-
- Hryc-Kis – E. H r y c a k, K. K i s i e l e w s k i. *Słownik ukraińsko-polski i polsko-ukraiński*. Lwów 1931; wyd. 2 ze wstępem prof. M. Jurkowskiego. Warszawa 1990.
- IwaszKs – J. I w a s z k i e w i c z. *Książka moich wspomnień*. Warszawa 1975.
- IwaszKsięż – J. I w a s z k i e w i c z. *Księżyc wschodzi*. Warszawa 1975.
- KamPodl – T. K a m i ń s k i. *Podlasie zachodnie*. Warszawa 1976.
- KisielWszyst – S. K i s i e l e w s k i. *Wszystko inaczej*. Warszawa 1986.
- KitOpis – J. K i t o w i c z. *Opis obyczajów za panowania Augusta III*. Wstęp M. Dernałowicz. Warszawa 1985.

- KlonWor – S. F. K l o n o w i c. *Worek Judaszow*. Oprac. K. Budzyk, A. Obrebska-Jabłońska. Komentarz prawniczy oprac. Z. Zdrójkowski. Wrocław 1960. BPP seria B nr 10.
- KonwZwierz – T. K o n w i c k i. *Zwierzoczekoupiór*. Warszawa 1972.
- KOpSat – K. O p a l i Ń s k i. *Satyry*. Warszawa 1987.
- KuncLeś – M. K u n c e w i c z o w a. *Leśnik*. Warszawa 1977.
- Linde – S. B. L i n d e. *Słownik języka polskiego*. Wyd. 2. T. 1-6. Lwów 1854-1860.
- MSJP – *Mały słownik języka polskiego*. Pod red. S. Skorupki, H. Auderskiej, Z. Łempickiej. Warszawa 1969.
- NR – „Nowe Relacje”. Lublin 1990.
- PimKam – E. P i m i n. *ΠΙΘΟΣ abo kamień z procy prawdy cerkwie świętej prawosławnej ruskiej*. Kijów 1644.
- PotDz – W. P o t o c k i. *Dzieła*. T. 2: *Ogród nie plewiony i inne utwory z lat 1677-1695*. Oprac. L. Kukulski. Warszawa 1987.
- ReinŁem – R. R e i n f u s s. *Śladami Łemków*. Warszawa 1990.
- RogZezn – *Roman Rogiński, powstaniec 1863 r. Zeznania i wspomnienia*. Przygotował do druku S. Kieniewicz. Warszawa 1983.
- SJMick – *Słownik języka Adama Mickiewicza*. Red. K. Górski i S. Hrabec. T. 1-11. Wrocław 1962-1983.
- SJPDor – *Słownik języka polskiego*. Red. nac. W. Doroszewski. T. 1-11. Warszawa 1958-1969.
- SJPSzym – *Słownik języka polskiego*. Red. nauk. M. Szymczak. T. 1-3. Warszawa 1978-1981.
- SkarSynod – P. S k a r g a. *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem [...] oraz Synod brzeski i obrona synodu brzeskiego przez tegoż autora*. W Krakowie 1885.
- SPPDor – *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*. Red. nac. W. Doroszewski. Warszawa 1973.
- SP XVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Red. nac. M. R. Mayenowa. T. 1-21. Wrocław 1966-1992.
- SStp – *Słownik staropolski*. Red. nac. S. Urbańczyk. T. 1-10. Wrocław 1953-1992.
- SW – J. K a r ł o w i c z, A. K r y Ń s k i, W. N i e d ź w i e d z k i. *Słownik języka polskiego*. T. 1-8. Warszawa 1900-1927.
- SWil – *Słownik języka polskiego*. Wyd. M. Orgelbrand. Cz. 1-2. Wilno 1861.
- Sybir – „W czterdziestym nas Matko na Sybir zestali”. *Polska a Rosja 1939-42*. Wybór i oprac. J. T. Gross, I. Grudzińska-Gross. Warszawa 1990.
- TWL – J. T o p o l s k i, J. W i ś n i e w s k i. *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*. Wrocław-Warszawa 1959.
- ZiółkSzkic – M. Z i ó ł k o w s k i. *Szkice o kościołach obrządków wschodnich w Polsce północno-wschodniej*. Warszawa 1985.
- ŻW – „Życie Warszawy”. Warszawa 1944-
- ŻDz – A. J a b ł o n o w s k i. *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*. T. 6: *Podlasie (województwo)*. Cz. 1-3. Warszawa 1908-1910. Źródła dziejowe XVII/1-3.

WHY HAS THE WORD „POP” (ORTHODOX PRIEST)
BECOME AN INSULTING ONE IN POLISH?

S u m m a r y

In contemporary Polish the word „pop (priest in the Orthodox and Greek Catholic Churches) can be used in a disparaging way. Considered as an insulting term it is replaced with the expression „Orthodox priest”. Dictionaries of the Polish language have not included these changes yet.

In the article we analyse the reasons for the gradual degradation of the word „pop” in the history of the Polish language. The first change took place in the 15th-16th centuries when the word „pop” (meaning „priest in general”) was replaced by the word „ksiądz” („priest in the Roman Catholic Church) as result of differentiation of meanings inside the language; and the same word, „pop”, or „pop ruski”, meaning „priest of the Orthodox (Ruthenian) rite” was shifted to the margin of the language. After the Union of Brześć (1596) new compounds came into being: „pop-unita” and „pop unicki” (Uniat) that were transformed into „ksiądz unicki” and „ksiądz” („priest in the Uniat Church”) by the 19th century. The reasons for this change lay outside language. It was a consequence of occidentalisation (latinization and polonization) of the Uniat Church in the sphere of liturgy and morals of the clergy and congregation. Chronologically the latest change that resulted in „pop” becoming „ksiądz prawosławny” („Orthodox priest”) is also rather an extra- and not intra-linguistic process. However, it is not polonization that is the basis of this change, but the wish to break away from the past when the priests in the czarist Russia were closely connected with the government administration. Thus the reasons are cultural but also historical and political.

From the linguistic point of view the parallelism of the medieval and contemporary processes of degradation of the word is significant.

Translated by Tadeusz Karłowicz